

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 46.

Z KRAKOWA DNIA 9 CZERWCA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 1 Czerwca.

Wypis z Protokołu Sekretaryjatu Stanu  
Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski.

M Y A L E X A N D E R I.

Cesarz Wszech Rosssy, Król Polski  
&c. &c. &c.

Zapatrzywszy się na artykuł 5 uchwały Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem tyczący się Dyrekcyi i Administracyi Dóbr Rządowych, a wydany dnia 7 Kwietnia 1818, tudzież na art. 9 postanowienia Naszego z dnia (17) 29 Kwietnia tegoż roku, zawierającego pełnomocnictwo Namiestnikowi Naszemu przez Nas udzielone.

Chcąc zapobiedz zwłokom dla dobra Skarbu szkodliwym, mogącym wyniknąć czasem w zawieraniu wieczysto-dzierżawnych kontraktów, skutkiem rozporządzenia przepisującego, iż takowe kontrakty do Naszego naywyższego zatwierdzenia powinny być przedstawione. Zważywszy, iż dekretem swym z daty 12 Kwietnia 1808 r. Najias. Król Jmć Saski upoważnił był Ministra Spraw wewnątrznych do zatwierdzenia kontraktów dzierżaw

wieczystych za panowania Pruskiego zawartych, a z powodu zmiany Rządu niezatwierdzonych.

Na raport Namiestnika Naszego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiem upoważnionym zostaje ninieyszem do zatwierdzenia wszelkich kontraktów czynszów i dzierżaw wieczystych, wynikających z obowiązań zaciągniętych jeszcze za Rządu Pruskiego, któreby temuż Namiestnikowi Naszemu przedstawione tym końcem zostały przez Kommissyją przychodów i Skarbu, wedle przepisanych prawideł, a tyczyły się posiadłości przynoszących nie więcey nad 10,000 zł. pol. rocznego dochodu.

Wykonanie ninieyszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw namieszczonem być ma, Namiestnikowi Naszemu i Kommissyi przychodów i Skarbu polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 29 Kwietnia  
11 Maia  
1819.

(pod. Alexander.

Minister Prezydujący w Kom-  
missyi Rządowej Przychodów  
i Skarbu

(podp.) J. Węgleński.

przez Cesarza i Króla  
Minister Sekretarz Staou  
(pod.) Ignacy Sobolewski.

Z Petersburga d. 7 Maja d. k.

Od kilku dni ciągną tu panie sota, która przeszkodziła przechadze publicznej w Katarynhofie, dokąd zwykle w pierwszych dniach b. m. większa część mieszkańców stolicy udaje się. W czasie Świąt Wielkanocnych, sota przeszkodziła także zabawom na Kaczelach. Wogóle wiosna tegoroczna, nadzwyczaj jest tu nas zimna.

Trzeci tom historyi Rosyjskiej drugiej edycji przez P. Karamzina, wyszedł już z druku.

Kawalerami orderu S. Anny trzeciej klasy mianowani: Dyrektor szkół Gubernii Wołyńskiej Sciborski, i Plenipotent funduszu edukacyjnego przy Kommissyi Edukacyjnej Wołyńskiej Borkowski.

Piszą z Mohilewa pod d. 25 Kwietnia: „Wiadomo, że u nas i w okolicach naszych żydzi, po miastach i wsiach żyjący zajmują się drobnym handelkiem, dzierżawą młynów, domów zaierdnych, szynków, i innych arend w majątkach obywatelskich. W Homelszczyźnie, majątku Hr. Rumiancowa, Kanclerza Państwa, w roku 1817 wydano urządzenie, które równie dla włościan, jak i dla żydów jest pożyteczne, a podług którego żydzi nie mieszkają po wsiach. Na rozkaz Hrabiego wyznaczają teraz dla nich miejsce na zabudowanie domów w samym Homlu, jako miasteczku targowem, ażeby mogli wszelkim zatrudniać się przemysłem; chłopci zaś na miej-

scu żydów stali się dzierżawcami młynów, szynków i dalszych arend. Wszyscy, którzy znają, na czem zależy dobre urządzenie wiejskie, o gospodarstwie, bardzo pochwalają to urządzenie Hr. Rumiancowa prawdziwie oycowskie dla jego włościan.

Dnia 17 Kwietnia przybył do Kazanu jadący do Petersburga, syn Hana Kirgiskiej hordy Dzan-Chazy-Sultaa, z dwoma tamtejszymi urzędnikami.

Gazeta Poczta północna z dnia 23 Kwietnia d. k. umieściła jeszcze następujące pismo tyczące się koz sprowadzonych przez Pana Zuberta, nadesłane Ministrowi Spraw Wewnętrznych przez Gubernatora Teodozyi, Radcę tajnego Engel.

„W czasie ostatniego wyjazdu moiego otrzymałem już JW. Pana od Pana Zuberta szczegółową wiadomość o podróży jego i zakupieniu koz. Doniesienie tego zawierało oraz i świadectwo z Francyi, że w liczbie koz sprowadzonych przez niego, są takie, których wetna w niczem nieustępuje używanej do robienia szalów Kaszemirskich. Kiedy w skutek zalecenia JW. Pana opatrywałem powtórnie stado jego w towarzystwie naczelnika Taganrodzkiego P. Apsent-Czelebi, dowiedziałem się od tegoż naczelnika, że i w Krymie a mianowicie w okolicach Korczy sąkozy zupełnie podobne do sprowadzonych przez P. Zuberta. Pochodzą one według niego od stada sprowadzonego przed kilku laty przez Batyr Agę, z tegoż prawie miejsca, skąd i Pan Zubert swoje sprowadził. Usłyszawszy taką wiadomość, chciałem zebrać wszelkie szczegóły, sprawdzić powieść P. Apsent-Czelebi i donieść

o wszystkim JW. WPsnu; lecz niecierpliwy Pan Zubert polecał natychmiast do miejsca oznaczonego i przekonał się o prawdzie; zakupił nawet tam pewną ilość tych zwierząt, które zupełnie są podobne do sprowadzonych przez niego pierwey. Wełna ich równie jest miękka, tylko krótsza cokolwiek i mniej ma glansu. Zapewniał mnie, że te kozy mogą być także użyteczne we Francyi, jeżeli nie do szalów, to przynajmniej do innych bardzo delikatnych robót. Zapewnienie P. Zuberta bardziej jeszcze pobudza moję ciekawość, i przy pierwszej sposobności nie omieszkać iak najdokładniej się wywieść o pochodzeniu tych zwierząt, o ilości ich tam znajdujących się, iak również i o tem czy gospodarze zachowują tę ostrożność, aby rasy ich nie mieszać z prostymi, (o czem jednak bardzo wątpię) Wtenczas się wyjaśni przyczyna różnicy wełny koz Korczeńskich, od podobney sprowadzonych przez Pana Zuberta, która w Paryżu na tak wielkie zasłużyła pochwały. Wtenczas nie będzie już wątpliwości, że stada takowe mogą być rozmnożone w Krymie. Kilka set par rozdanych Mononistom i iak nazwanym osadom Duchoborców, w przeciągu kilkulat rozmnożyłyby się obficie, a pracowici i przemysłni mieszkańcy Krymu, nie tylko by wyprzedali tę wełnę drogo, lecz nadto samiby się wyuczyli prząć ją i do popłatnych używać robót. Mononisci zaś naybardziej do tego są zdolni; wkrótceby zapewne sprowadzili warsztaty tkackie i niemają miećby pożytek. Z rozmów z Panem Zubertem uważałem, że i stawy rękodzielnic Francuzki Terny, nie jest dalekim od założenia w tej stronie rękodzielni, gdy by znalazł żądaną pomoc. Te

moje myśli poddaię rozważeniu JW. Pana, lecz zawsze mam nadzieję, że w tu-tejszym kraju może kwitnąć przemysł w wysokim stopniu. Rękodzielnia sukien Pana Borozdina jest dowodem, że w Krymie nie samo tylko zboże i wino mogą być przedmiotami handlu. Gdyby w tym kraju więcej było rąk, a przynajmniej te co są, nie były próżniacemi, i prawo Mahometa nie przeszkadzało rozwinięciu zdatności mieszkańców, co do p'odowzemi Krym przybrałby wnet nierównie świetniejszą postać. „

Z Londynu d. 21 Maja.

Wczoraj tak okazały się pokoje u Xcia Rejenta w Carltonhouse, iakich tu od obecności obcych Monarchów nie widziano. Nastąpiły one jedynie dla przyjęcia godnie Ambassadora wielkiego i potężnego Monarchy, Szacha Perskiego. Był on w 6ciu najpiękniejszych 6ciokonnnych powozach Xcia Rejenta przez oficerów sztabowych z swojego mieszkania na posłuchanie przywieziony. Odziany gwardyi konney towarzyszył jego orszakowi, który około linii wojskowej iechał do Carltonhouse. Przy wniściu do pałacu stały 2 szwadrony ułanów, a na przeciwko, na placu Waterloo, piesza gwardya w paradnych mundurach. Lord Castlereagh i Mistrz obrzędów, P. Chester, stawili Ambassadora przed Xciem Rejentem, który siedząc na tronie, przyjął go nayuprzejmiej i odebrał od niego list wierzitelny. Przy wniściu Ambassadora zszedł Xcie Rejent o 2 lub 3 kroki przeciw niemu z tronu. Ambassador miał do niego w języku Angielskim mowę, na którą Xcie Rejent godnie odpowiedział, i zadsiwiał się bardzo iż Ambassador tak dobrze Angielskim

)=)

zyktem mówi. Pomiędzy podarunkami, które Xciu Rejentowi złożył, znajdowały się oprócz Arabskich koni, które na dziedzińcu stały, wizerunek Szacha, kosztowne szale, kobierce, perły, złota z emalią tabakiera i inne rzeczy, które Xze Rejent w obecności Ambassadora obejrzał. — Przed Ambassadorem Perskim miał z zwykłymi obrzędami wstępne posłuchanie nowy Ambassador Francuzki, Margr. de Latour-Maubourg, a po Ambassadorze Perskim, Poseł Algierski, którego na posłuchanie Lord Bathurst i P. Chester wprowadzili. Podczas posłuchania (przyrowadzono na dziedzińiec 6 dzielnych w bogatych rzędach koni, które Dey Algierski Xciu Rejentowi przysłał w podarunku. Inne podarunki znaczney wartości przyniesione jeszcze z rana były do pałacu. — Pisma tutejsze twierdzą, iż Rząd uktada z Posłem Algierskim nowy traktat, gdyż zawarty z Lordem Exmouth jest tak niekorzystny dla Deja Algierskiego, iż nie można na długi pokój rachować; nowy zaś zasadać się ma na wzajemnych korzyściach.

Na wyspie Malcie pokazały się widoczne ślady morowej choroby, i umarło już na nią kilkanaście osób. Rząd przedsięwziął najszybsze środki dla zapobieżenia rozszerzeniu się złego.

Jeneralny Fiskus wniósł d. 20 do niższej izby swóy bil, zabraniający Anglikom wchodzenia w obcą wojenną służbę; i t. d. który już raz odczytany został.

Listy z przyładką Dobrey nadziei na początku Marca pisane, potwierdzają wiadomość o zbuntowaniu się Nafrow i czynionych przez nich okrucieństwach. Woy-

ska Angielskie połączone z mieszkańcami wyruszyły przeciw tym buntownikom.

Minister spraw zagranicznych Wenezueli (Rzpltey w Hiszpańskiej i Ameryce) Palacio napisał do Ajenta tego kraju w Londynie, że kongress zgomadził się. Obywatel Rosejo jest prezesem izby reprezentantów, Jenerał Bolivar prezesem Rządu, a Jenerał Zea Viceprezesem; Ministrem spraw wewnętrznych Urbaneja, Ministrem wojny Mendez, a Ministrem spraw zagranicznych Palacio. Jenerał Bolivar wyjechał d. 26 Marca z Angustury, dla stania na czele woyska, które wraz z 500 Anglikami wynosić ma do 6000 ludzi, i czynienia nad brzegami poruszeń. Rzeczony Jenerał, jako prezes Rządu, wydał pod d. 2 Marca 1819 r. z pałacu swego w Angusterze, odezwę do żołnierzy i matków Hiszpańskich, którzy na Kadykskiej wyprawie przybyli mają do połudnowey Ameryki. Przyrzeka on każdemu, który dopowstańców przejdzie, nietylko przyjacielskie przyjęcie, ale nadto zapłacenie zaraz gotowizną wszelkiej broni i ammunicyi, którą z sobą przyniesie, nadto officerom wyższy stopień i wyższą płacę, iako też grunta wewnątrz kraju, i jeśli który z przychodniów żądać będzie.

Mac Gregor opuścił Jamaikę i udał się na przedsięwzięcie swey wyprawy.

Z Buenos-Ayres piszą pod d. 22 Lutego, iż było tam wiele zdań za wypowiedzeniem wojny Portugalczykom i pojednaniem się z Artigasem.

Dla oswobodzenia brzegów Brazylijskich od krążącey tam znaczney liczby korsarzów, wystano przeciw nim, oprócz

innych zbreynych okrętów, jedną woicanną szalupę z Pernambuko; lecz zamiast zabierania korsarzów, zabraną sama została przez korsarza Artigasa.

Z Paryża d. 22 Maia.

Król nie cierpi już bólów pedogry i zaprzestał używać lekarstw.

Relikwie S. Dyionizego, które pod czas rewolucyi przez ukrycie uratowane zostały, zadiesione w przyszłym tygodniu uroczyscie zostaną do Kościoła S. Dyionizego.

Jeszcze nigdy nie przetrząsano we Francyi tak ściśle wydatków Rządowych iak na terażniejszych posiedzeniach izby Deputowanych. Jeszcze nigdy pisma publiczne tak głośno nie zarzucały pytania, czyli dawni Ministrowie za złe zarządzanie groszem publicznym nie powinni być oskarżonemi. Lecz idzie także o przewyżki z 3 letnich budżetów. Gdy d. 15 b. m. zachodziło pytanie, co ma pierwey być roztrząsanem czyli propozycya Ministrów lub zdanie sprawy przez kommissyją izby, ulegli Ministrowie i zdanie sprawy miało pierwszeństwo. Zwycięztwo to było tem ważniejsze, że kommissyja znalazła 56 mill. więcej w wydatkach położonych. D. 18 przyjęte zostały wydatki r. 1816 i uzupełnienie kredytu dla służby 1817. P. Manuel żądał jeszcze, aby słowo: uregulowanie, opuszczonem było, i do słowa: uchwalono, przydano: tymczasowo, oświadczenie zaś, iż Ministrowie wolni są od odpowiedzialności względem wydatków r. 1817, aby było przemazane; ale wniosek jego nie był dostatecznie popieranym. — D. 19 zaczęło się roztrząsanie przewyżki z budżetu 1818. Po niejakich sporach uchwalono wszystko, iak było w budżecie położonem, pomimo, iż kommis-

syja proponowała odejęcie 14 mill. — D. 20 dla święta nie było posiedzenia. — D. 21 czynione były dalsze roztrząsania, i okazało się, iż wydatki z 3 powyższych lat przewyższyły o 140 mill. postanowione w budżetach summy, i Ministrowie nie usprawiedliwili żadnem rozporządzeniem Królewskim tey przewyżki. Nie obwiniano jednak oto ani Xcia Richelieu, ani terażniejszego pierwszego Mioistra Margr. Dessoles. — Beniamin Constant żądał, aby mowy Deputowanych za wygnańcami, którym niedano głosu, drukowane były. — Izba Deputowanych dzieli się teraz na 5 głównych klas, czyli zdań, nie licząc małych w tey mierze odmian. Na prawey stronie siedzą Deputowani, którzy protestują się zawsze przeciw rozporządzeniom z d. 5 Września i 5 Marca, uważając pierwsze pociągające za sobą nieszczęście, a drugie ujędę. Nadawano im naprzemiannę nazwisko ultraroyalistów, Monarchistów, nieporuszonych i niemych; lecz od niejakiego czasu przemawiają znowu. W środku siedzą dwie partye Ministrów, jedna dawnych, druga nowych. Pomiędzy pierwszymi znajdują się PP. Lainé, Pasquier, Bellart i inni patronowie; którzy chcieliby znowu otrzymać urzędy. Na lewey stronie od środka siedzą tak zwani *Doctrinaires*, których wpływ pomnożył się, iak P. Serre został Ministrem, lecz liczba ich jest niewielka. Lewą stronę zajmują niepedęgli, których liczba od 15 pomnożyła się do 40, i posiadają powszechny szacunek. Ministrowie nie mogą nigdy być pewnemi większości głosów, co czyni izbie zaszczyt i nadaie iey nazwisko prawdziwego zgromadzenia reprezentacyi ludu. — Trudno, aby Izba przed S. Janem rozeszła się, gdyż budżety na r. 1819 i

1820 zabierają jeszcze ze 4 tygodnie czasu.

Minister wojny Marstałek Gouvion St. Cyr wyedzie niedługo do wód Karlsbadzkich, a podczas jego niebytności zawiadywać będzie tym wydziałem Margr. Dessoles.

Lord Whitworth, który niał tu na 6 miesięcy letnie mieszkanie, jest tu w krotce na powrot z Anglii oczekiwany.

Minister sprawiedliwości de Serre przez ostatnią swoją mowę w izbie Deputowanych przeciw wygnańcom utracił wiele na swej popularności. — Gdy Deputacyja od izby Deputowanych oddała Królowi ustawę względem transitu przez Alzacyją, rzekł J. R. Mość do niej: "Małżoście dla Alzacyi uczynili, i nie będzie wam obowiązana."

Od niedawnego czasu przywożą do Paryża mnóstwo wina i sprzedają go bardzo tanio.

D. 18 w nocy słyszć się na ulicy w Wersalu dał brzęk łańcuchami. Żołnierz stojący na straży krzyczał: kto idzie? lecz żadna odpowiedź. Nakoniec zawołał na wartę do broni. Widziano podczas ciemnej nocy poruszającą się ogromną masę, i poznano nakoniec, że to był słoń, którego tam pokazywano. Ten postroższy otwartą stajnię, zerwał swoy łańcuch i przechodził się po placu Ludwika, lecz dozwoilił się swojemu przewodnikowi spokojnie do stajni zaprowadzić.

Delauney, wydawca i sprzedawca satyrycznego kopersztychu, który wystawiając niby grę towarzyską pod nazwiskiem: *Petit bon homme vit encore*, wyobrażał dokładnie Banapartego, jego syna, Króla Francuzkiego i inne osoby, skazany został przez sąd tutejszey policyi po

prawczy na 3ch letnie więzienie, 3ch letni dozór policyi, 3cio letnie pozbawienie praw obywatela i zapłacenie 50 Fr. a żona jego na 3 miesięczne więzienie. Wytłoczać został jako niewinny z więzienia wypuszczony.

Wojsko Francuzkie, wyraża jedno z pism tutejszych, stanie w krotce na tym stopniu, iż potrafi bronić naszej niepodległości przeciw zagranicznej napaści. Dla naszej jazdy zakupie Rząd wiele koni.

Gorąco doszło tu do 24 stopni.

W Orleanie i Wersalu nie przyjęto Lankasterkiego sposobu uczynia.

Dla Cesarzowey Rossyyski wygotowaktu P. Odięty kosztowny porcelanowy serwis z nayspiękniejszym malowaniem.

Między wydawcami dziennika *Minerwa* nastąpiło porozumienie; większa ich liczba chce inny wydawać dziennik pod tytułem: *la Renomé*. P. Etienne, jeden z dotychczasowych pracowników nad *Minerwą*, pracuje teraz nad dziennikiem *Constitutionnel*.

Z Madrytu donoszą, że Margr. Cerbalbo, który potajemnie kilka dni w tam mieście bawił, wylechał także z potajemnem pełnomocnictwem od Króla, dla prośzenia opryszłą dla niego małżonkę. Domyślają się tylko, iż albo o Królowę Sardyńską, albo o Saską.

Z *Karlsruhe* d. 20 *Maja*.

Na posiedzeniu zgłej izby Stanów Badeńskich Deputowany Lieberstein, z powodu wniosku Deputowanego Lotzbek względem wolnego handlu pomiędzy związkowami krajami Niemieckimi, miał mowę, w której wyraził:

"Gdy przed 30 laty zdarzeniami od

wielu wieków przygotowana rewolucya obalita gwałtownie zastarzałe we Francyi formy, poznali na owczas wszyscy do- brze myślący ludzie, że główną przyczy- ną tego straszego zdarzenia było błędne systema wewnętrzney administracyi tego kraiu. Cła i roгатki oddziały prowincy- ją od prowincyi, przerwany był obieg rzeczy, i równe tylko ciężary i ucisk o- kazywały Normandczykom i Gaskończy- kom, Burgunczykom i Bretańczykom, iż są Francuzami. W jednym dniu zerwane zostały wszystkie te przegrody. Bałwa- ny potęgi ludu skupiły się z hukiem i załaly niezgodne same z sobą ościenne kra- ie orężem i zwycięstwem. Okropne tyl- ko przesadzenie i krzyżące nadużycie zwycięstwa zdołało Francją zepchnąć ze stopnia, na który wyniosła się przez po- łączenie sił swego ludu. Nie bez radośne- go zadziwienia patrzymy na rozwianie się olbrzymiem krokiem w Zjednoczonych Sta- nach północney Ameryki bogactw, potęgi, wielkości i chwały. Tu widzimy kraj związkowy iaki byź p winien, podzielo- ny wprawdzie na kraie, co do miejsco- wych okoliczności, ale we wszystkim co się tycze dobra publicznego, b bezpieczeń- stwa, dobrego mienia, potęgi i wielkości narodu razem połączoney. Lud Niemiecki musiałby względem swojej przeszłości wszelką utracić pamięć, gdyby tak gwałto- wne zjawienia żadnego nie uczyniły najim- wrażenia. Gdy przed sześciu laty ocknął się z ciężkiej i długiej obce niewoli, i po- znał własne siły, obrócił życzenia swoje do Panujących o ustanowienie politycne- go stanu, w którymby cała potęga ludu mogła się wewnątrz wolno rozwiać, a zewnątrz łączyć się przeciw zagrażają-

temu narodowej niepodległości nieprzyja- cielowi. Głośno i jednomyślnie wołał na- rod Niemiecki o przywroczenie wolnego związku po przetamaniu dawnych nie- cnych zapor, które przedziały brata od brata i jedneyże matki i często ich nieprzy- iaciółmi czyniły. Z bolescią jednak wy- znać musimy, iż spełniło się to wszyst- ko, co niestety niektórzy od roku 1815 przewidywali. Wszędzie wznoszą się w Niemczech ustawy celne, żelazne, pusto- szące i niezdolniejsze niżeli dawniey za- pory. Wszędzie siła rozpoczęła nierówną i nieszczęsną walkę z naturą rzeczy. Ma- łe i wszędzie się krzyżujące kraie mają byź zarówno iak wielkie co do handlu zam- knięte. Co natura im nawzajem udzieliła, to siła chce odciąć. Co połączone byź chce i musi, to siła chce nieprzyjaznem zro- bić. Lecz natura rzeczy jest nad siłę me- cnieyszą, i natrzasa się z próżnych iey u- sitowań. Nienawiść braterska, którą usi- łanie wzniecić, zamienia się coraz w czy- stszą i coraz bardziej powiększającą się miłość, a uczucie wspólney nędzy więk- ksza i utwierdza związek serc. Nasz Wysoki Rząd podaie wspól- stanom związku czystego przyjacielską rę- kę: wzywa je, aby nie ociągały się dłu- żej z dopełnieniem iednogłośnych, na- głych i słusnych życzeń ludu. Czyli wezwanie tego weźmie skutek, niewiem; ale gdy otwarcie podawana ręka z ozię- błością odepchniętą zostanie, gdy często o- szukany lud zobaczy jeszcze raz zawie- dzione swoje nadzieie, będzie na owczas dobrze? A gdy nie będzie dobrze, komuż będzie gorzej, ludowi czy iego Rządom. Znajdujemy się już na otwartej drodze zubożenia. Tego będzie skutkiem głę-

bokie nieukontentowanie ludu i polityczna niemoc. Któż z pomiędzy nas tak daleko jest zaślepiony, ażeby sądził, iż Niemcom żadne niebezpieczeństwo więcej nie zagraża? Gdy zewnętrzny nieprzyjaciel wtargnie znowu do otwartej i bezbronnej naszej oyczyzny, iakż mu damy odpor, iakże uratujemy naszą niepodległość i nasz honor? „Mamy żelazo i dosyć zbrojnego woyska!”, słyszę odpowiadających. Ale gdy braknie pieniędzy na przerobienie surowego żelaza na oręż? Gdy w sercach mężów wygaśnie ostatnia iskra świętego ognia, który iedynie do zwycięstwa zagrzewa? Gdy obywatel obojętnie patrzeć będzie na sprawę swej oyczyzny, która wiąży tylko na niego kładzie, i nie zechce bronić stanu, który stał mu się nieznośnym? Gdy tak daleko rzeczy dojdą, iż w każdej odmianie upatrywać będzie ulepszenie losu swego? Kogoż na owczas większe spotka nieszczęście, lud czyli tego Rządu? Dziecie nas uczą, iż ludy rzadko giną. Mogą być od obcych przewyciężonemi i podbitemi; ale w ciągu wieków natura wykonywa odwieczne swoje prawa. Mała liczba zdobywców wzrasta razem z masą zdobytych. W odradzaniu się pokoleń znika różnica szczepu, i często nie bardzo odległa przyszłość okazuje podbity naród w odwołniałej sile. Tak Frankowie pod Gallami, Sasi i Normanowie pod Bretonami zaginęli, i Galloowie i Bretonowie zostają tam dziś na świetnym stopniu niepodległości. „Słyszycież w zalecenie trwogi i niespokojności w umysłach naszego ludu!”, krzykną boiaźliwi, którzy sądzą się być dziś najmędrszemi; lecz niechaj was taki krzyk nie odstrasza. Naypiękniejszym prawem, nay-

wyższem powołaniem i najswiętszym obowiązkiem jest każdego Deputowanego ludu wystawić Potężniejszym prawdziwy stan rzeczy bez żadnego obłudnego wziędu i oszczędzenia. Gdyby do tego przyszło, iż czysta prawda poczytaną byłaby za zbrodnią, i czołgający się pochlebcy i oszezercy nazwanemiby tylko byli dobremi obywatelami, na owczas powiedziećby można, iż zepsucie doszło do najwyższego stopnia i upadek kraju jest nieodzowny i bliski. Oby wierzenie, że ten kraj i Niemiecka narza oyczyzna ieszcze o kilka kroków znajdują się od tego ostatecznego zepsucia, nie było zwodniczem, iak wiele innych, któremi łudziła się dawniey nasza fantazyia! — Popieram w całej obzerności wniosek P. Lotzbek o wolnym handlu w związku Niemiec kim.,,

### 2 Bruxelli d. 24 Maia.

Onegdaj posiedzenia obu izb Stanów jeneralnych zostały mową Ministra spraw wewnątrznych w języku Hollenderskim i Francuzkim zakończone. Minister oświadczył obu izbom ukontentowanie J. K. Mci za okazaną w czasie terażniejszych posiedzeń czynną gorliwość o dobro kraju.

J. K. Mość przedsięweźmie teraz po ukończeniu obrad Stanów jeneralnych podróż do Flandryi. — Królewic Następca tronu oczekiwany jest z swoją Małżonką w Gandawie, gdzie na ich przyjęcie wielkie czynią przygotowania. Mają także odwiedzić Brügge.

Niderlandaki Admiral von Kingsbergen umarł d. 22 b. m. w swej wsi Appeldoorn w podeszłym wieku.

# DODATEK

## DO N<sup>ro</sup> 46.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 9 CZERWCA 1819 ROKU WE SRODĘ

*Z Wasingtonu d. 16 Kwietnia.*

Z warsztatu w Pittsburgu spuszczonej został okręt parowy *Western Engineer*, który użyty będzie do wyprawy mającej d. 1 Maia wypłynąć na rzeki zachodnie.

Sprzedarz gruntów w prowincyi *Missouri*, które Rząd przez licytacyją w mieście *Franklin* kazał sprzedać, przyniósł przeszło 1 mill. *Dol.* Wielu wychodniów Europejskich zakupiło około nowego tego miasta grunta, które wznosi się przez związki handlowe rzeką *Missury* do Nowego *Orleanu*, i t. d.

*Dziennik Baltimorski* zawiera odezwę *Jenerała Arismendi*, naczelnego wodza, z głównej kwatery *Juan Griego* na wyspie *S. Małgorzaty*, pod d. 29 *Marca*, w której donosi, iż lud brygu *Rpltey* wschodniej rzeki *Plata* uciekłszy z tym okrętem na morze, uważany ma być i ścigany jako rozbojniczy.

W osadzie *Angielskiej* Nowy *Brnn-ówik* zgromadzenie prawodawcze rozwiązane zastało d. 29 *Marca* r. b. przez Gu-

bernatora, ponieważ sprzeciwiało się środkom rządowem, uważając je być szkodliwemi dla kraju, a mianowicie opłacie od wywozu drzewa.

*Z Włoch d. 16 Maia.*

*J. Cesarzewicowska* *Mość* *Arcy-* *Xże* *Palatyn* przybył d. 14 b. m. do *Liworna* i wysiadł do *Palacu* *W. Xcia*. W mieście tem i w *Pisie* czynią wielkie przygotowania na uroczystości podczas powrotu *NN. Cesarstwa* *Austrijskich* z *Neapolu*.

Następca tronu *Neapolitańskiego* napisał do *Ministryum* w *Palermo*, iż w krótko do *Sycylii* powróci i obcymie namiestnictwo królestwa, ponieważ *J. K. Mość* odłożył podróż swoją do *Sycylii* do roku przyszłego.

*Z Genui* piszą pod d. 15 b. m. iż oycowie i matki mający 10 do 15 synów wezwanemi zostali do zgłaszania się do Rządu o otrzymanie wynagrodzenia czyli pensyi.

*Angielski* *Malarz* *Laurence* przybył do *Rzymu*. Ma on zlecenie od *Xcia* *Re*

---

W dodatku przeszłej Gazety na pierwszej stronnicy w artykule *Z Obserwatorium Krak.* prosta się omyłka w 4tym wierszu od końca tego artykułu: zamiast *położeniu okna*, być powinno: *położeniu oka*.

jenta Angielskiego odmalował Oyca S. w całej wielkości. Mieszka w pałacu Kwirinalnym i został d. 14 b. m. do J. Świętobliwości w prowadzony.

Eszkadra Amerykańska krąży ciągle w wodach Sycylijskich.

Dom obłąkanych w Anversa wkrólestwie Neapolitańskim, który NN. Cesarstwo Austriacy d. 6 Maia obecnością swoją zaszczytliwi, należy do najsłynniejszych ustanowień co do sztuk i rękodziel. P. Linguiti, dyrektor tego iedynego w swoim gatunku w Europie szpitalu czyni ciągle usiłowania, dla uzdrowienia tych nieszczęśliwych, i doświadczył, iż mierna praca, połączona z rozrywką, najsukuteczniejszym jest lekarstwem. Znajduje się teraz w tym domu drukarnia, w której wyszło już kilka dzieł, i wielu obłąkanych w niej pracuje. Niektórym, gdy po paroxysmie odzyskują na krótki czas rozum, każe tłumaczyć z Francuzkiego i Angielskiego na język Włoski. Oprócz tego jedni zatrudnionemi są muzyką, drudzy rolnictwem i innymi pracami, a najwięcej wędzianami rękodzielami. Takim sposobem nieszczęśliwa ta klasa ludzi niegdy ciężar rodzin i kraju, stała się użyteczną dla społeczności i zawstydza niedźwiedzia przy zdrowych zmysłach próżniaka. Sposób ten postępowania jest nie tylko w męzkim, ale i niewieścim szpitalu zaprowadzony. P. Linguiti zarządza oprócz tego tem ustanowieniem z mądrą oszczędnością. Nakrycie do stołu jest srebrne i cały dom pięknie przyozdobiony, tak iż gdzie tylko mieszkańcy tego okiem rzucą, znajdują rozweślenie umysłu. Dawniej opatrzone były okna żelaznymi kratami, teraz znajdują się w nich sztucznie porobione żelazne z kwiatami fajerki, jak

naturalne pomalowane, które wszelką myśl zamknięcia oddalaia. Przyległa do tego ustanowienia powabna wioska służy za rozrywkę dla obłąkanych.

Dnia 7 i 8 Czerwca 1819.  
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Przenicy	21 —	19 —	18 —	16 —
— Zyta	11 —	10 15	10 —	9 —
— Jęczmienia	9 15	8 15	7 15	7 —
— Owsa	5 15	5 10	5 —	—
— Jagiel	32 —	30 —	28 —	26 —
— Grochu	10 —	9 15	8 15	8 —
— Rzepak	—	—	—	—

Cena Zboża  
W Warszawie d. 29 Maia.

Korzec Pszenicy	od Złp. 23 do 35.
— — Zyta	— — 14 — 17.
— — Jęczmienia	— — 14 — 16.
— — Owsa	— — 9 — 12.
— — Grochu	— — 16 — 22.

Cena Zboża  
W Gdańsku d. 28 Maia.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.	
Pszenicy	od Złp. 680 do 900.
Zyta	— — 520 — 540.
Jęczmienia	— — 360 — 400.
Owsa	— — 280 — 300.
Grochu	— — 560 — 600.

Bieg Pieniędzy  
W Krakowie d. 7 Czerwca.

Czer. Zł. Holl. monetą Courant	Złp. 19 gr. 80.
— detto CesarSKI	— 19 —
Fryd. Pruskie	— 33 — 15
Luidor	— 36 —
zoto frankowy	— 32 — 10
Szeiny Wiedeńskie za 100	— 230 —
Złoty ryński Szeinami	— 1. — 21

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek to jest dnia 15 Czerwca 1819 Roku na BENEFIS Pani Ludwiki Indyrczewskiej dana będzie pierwsza reprezentacja OPERY w 3 Aktach pod nazwiskiem: FAMILIA SZWAYCARSKA z Muzyką Pana Weigla.

X 555 X  
DONIESIENIA

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Dnia 1go b. m. Począta wozowa Król. Pruska wyprawiona w nocy z Krakowa do Szląska przez wywrot wozu pocztowego pod wsią Bronowicami w Gminie Okręgowej Zwierzynieckiej utraciła pakiet w ceratę kilka razy pieczętą oddawcy i pieczęcią pocztową opieczętowany, zawierający 100 talarów, pod znakiem T. z adresem do Wrocławia, dokąd pomieniona kwota była przeznaczona. Gdy wyronienie takowego pakietu dopiero na Stacji Pocztowej w Dziekanowicach dostrzeżonem zostało, tem sposobem więc zagubienie takowych pieniędzy na trakcie powyższym pod wsią Bronowicami nastąpiło; w skutek więc doniesienia Poczta- tamtu Król. Pruskiego pod dnem dzisiejszym uczynionego, podaje się do publicznej wiadomości niniejszy przypadek, a razem poleca się Woytom Gmin Okręgowych, aby wszelkich użyli śledztwa środków do odkrycia wynalazcy w mowie będących pieniędzy, któremu zapewnia się nadgrody 10 talarów, również i temu któryby odkrył wynalazcę zagubionego pakietu i Poczta- tamtowi Król. Pruskiemu w Krakowie o nim dał wiadomość, od którego powyższą odbierze nadgrody. w Krakowie d. 3 Czerwca 1819.

Linowski S. P.

Konwikt Sekretarz

**Zalecenie znakomitej Gościwni.** — Podpisana ma honor uwiadomić wszystkich Podróżnych, iż w Cieszenie w Szląsku Austriackim zaayduje się w wielkim Rynku pod znakiem Jelenia szarego iak naylepiej urządzony i we wszystkie potrzeby dla wygody Podróżnych opatrzony Dom gościenny, w którym dostać można wszelkiego gatunku win tak stołowych, iako i wetowych, niemniej nayborniejszych potraw, a to za naypomierniejszą cenę. Poleca ona ten Dom wszystkim Podróżnym, i pochlebia sobie, iż kto ią obecnością swoją zaszczyci, pewnie iey zadowolnienia swego i zalety odmowi.

Zofia Raab, Traktierka.

Do sprzedania z wolnej ręki wieś dziedziczna Podgaj w Wolewódtwie Krakowskim, Powiecie Szkalbimierskim nad Nidzią: sześć mil od Krakowa, półtory od Nidy, półtrzeci od Wisły między Działoszycami i Szkalbimierzem położona w spadzistej równinie ku południowi pochyłej, w gruntach Proszowskich pszennych. — Zyczący sobie nabycia raczy się udać do Kamienicy pod Nr. 511 w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej na pierwszym piętrze, lub do Sancygniowa.

W dniu 10 Czerwca r. b. 1819 o godzinie 10 przed południem w Krakowie przy Bramie Grodzkiej pod L. 111 sprzedane zostaną para koni z ubiorem i bryczką, zaś

Dnia 11 Czerwca t. r. o godzinie 6 raney w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod L. 62 sprzedawane będą różne meble iako to: komody, szafy, stoliki i t. d. na ostatek w dniu tymże po południu o godzinie 2 na Piasku pod L. 9 i 11 odbędzie się sprzedaż różnych sprzętów i mebli, tudzież dochody z ogrodu przyległego i mieszkań Domu tegoż na lat trzy w drodze Ekzekucyi wydzierzawione zostaną. — W Krakowie d. 4 Czerwca 1819 roku.

Kawecki Kom. Sąd.

Niżej podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na estatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego Składu, różne i w naynowszyim guście Zegary Stetowe i kieszenkowe, tak Męzkie iako i Damskie tudzież inne podobne sztuki, a pomiędzy innemi grające, i t. p. z pierwszych Fabryk Francuzkich i Angielskich. — Zyczący

Wam, może za mierną i rzetelną Cenę, z powyższych rzeczy każdego czasu od 189 Czerwca 1819 nabydź w Krakowie w Ulicy Grodzkiej pod N. 232.

Jan Berda, Zegarmistrz.

Pani Teisseyre donosi łaskawey Publiczności, iż posiada: 1) Proszek na wygubienie odcisków u nóg iakoliteż i brodawek na rękach; odiawszy wprzód z nich róg z wierzchu scyzorykiem, co wcale nie boli, napuszcza się parą kropli Essencyi do tegoż preparowaney i posypuie się odgniotek rzeczonym proszkiem obwinąwszy palec w bibułę. Operacya w przepisany sposób raz użyta będzie zadosyc na wygubienie odgniotków lub brodawek. 2) Essencya na przeistoczenie włosów wszelkiego koloru na czarne; aplikując takowe szczególnie dwa razy, dozna każda osoba z niey zupełnego skutku. Wziąwszy takowey Essencyi dwie łyszki stołowe na raz rano wstawszy, namoczywszy nią włosy, takowe dłonią ręki iak naydłużej rozcierać należy. 3) Essencya Panieńska do Toalety damskiej, z której dodawszy kilka kropli do wody zimney myjąc twarz uzna skutek do podziwienia, gdyż nietylko pteć delikatną robi, ale także piegi wygubia w krótkim czasie. 4) Woda cudowna, którą myjąc się rano i w wieczór, wszelkiego gatunku plamy, krosty i trondy z twarzy do podziwienia wygubia. 5) Spiritus do wywabienia plam z sukna; bierze się pióro nowo zatęperowane, a zmaczawszy jego koniec w tymże spirytusie pociera się nim plamy dopokiy dopokiy nie zgiąją; do wywabiania zaś plam z materyi jedwabney posiada Pani Teisseyre galeczki, którą w płutno owinąwszy wyciera się nią plamę od lewey strony tak długo dopokiy nie zginie i materyi swóy kolor nazad powróci. 6) Essencya, która starem i żółtem Perłom przezroczyłość i białosć nadaje; włożwszy perły w takową Essencyą, powinny tak długo w niey mokrzyć dopokiy zupełnie żółtosć nie stracą, wyląwszy je potem, kładą się do czystey wody, w której dwie godziny zostawać muszą; poź powtarzając z niemi przez cztery dni zupełnie odbierają pierwszą białosć i przezroczyłość. 7) Woda do oczyszczenia obrazów olejnych, za pomocą ktorey odzyskała dawną piękność kolorów. 8) Proszki na wygubienie szcurów; tym wykadziwszy miejsce, gdzie się znajdują zaraz za pierwszą razą zupełnie wyginą. Balsam do używania na głęboko wroście u nóg paznokcie i zdicie łatwe skóry twardey na podszwach zwykłe się robiącey; tą posmarowawszy trzy lub cztery razy miejsce bolące, tak paznokcie iako też rzeczony skórę twardą bez wszelkiego bolu zdąć można, nawet nogi odmrożone tymże samym balsamem uleczyć można. Pani Teisseyre mieszka w ulicy S. Jana pod Nrem 488 na dole.

Dyrekcya Główna Górnicza. Z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 12 Maia r. b. N. 1117 z Maia 10 wydanego, działając, czyni wiadomo wszystkim chęć kupna Baranów Hiszpańskich, i Baranów i Owiec poprawnych mających, iż w Mieście Woiewódzkim Kielcach w Kancellaryi Dyrekcyi Główney Górniczey dnia 10tego Lipca r. b. o godzinie 10tey ranney zacznie się publiczna Licytacya, przez głośnie wzwolywaoie na sprzedarz następujących Gatunków Owiec w oznaczoney do Licytacyi Cenie:

1.	Baranów Hiszpańskich	4ro	Letnich sztuk	9	afp.	72	sztuka.
2.	ditto	ditto	zch ditto	—	7	—	72
3.	ditto	ditto	1 rocznych	—	28	—	60
4.	ditto	poprawnych starych		—	15	—	36
5.	ditto	ditto	zch letnich	—	28	—	36
6.	ditto	ditto	1 rocznych	—	72	—	30
7.	ditto	Matek starych	Poprawnych	—	115	—	18
8.	ditto	Skopów	2 letnich popraw:	—	87	—	12

i ciągle aż do zupełnego wyprzedania kontynuować się będzie; życzących sobie zatem tego kupna zaraz za gotową nastąpić mającą zapłatą, na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. — Działo się w Kancellaryi Dyrekcyi Główney Górniczey, dnia 22 Maia 1819.

Ullmann, Dyrektor Główny,  
Tomaszewski, Sek. Jen.  
Jastrzębski Ad. W. K.